

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Referaty, dyskusje i tezy Powiatowego Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Chełmie.

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy — poza krótkim artykułem w poprzednim numerze — całkowite o Zjeździe (22-X-33) sprawozdanie.

Sprawozdanie to opóźnione jest ze względu na obszerny rozrzucony — dotyczący Zjazdu materiał.

Referaty podajemy w dowolnym streszczeniu, niektóre zaś (ze względu na późne dostarczenie materiału i brak miejsca) w b. krótkim streszczeniu.

Obrady plenarne.

Obrady plenarne rozpoczęto w sali parafialnej o godz. 10. Po ukończeniu obrad plenarnych Zjazd podzielił się na komisje rolną, finansowo-kredytową, samorządową i komisję rzemiosła. Odpowiednie zainteresowania skierowały słuchaczy (około 500 osób) do 3 rozmaitych punktów miasta: sala Polsk, Klubu Społ, sala Magistratu i sala parafialna.

Zagajenie Zjazdu.

W imieniu Rady Powiatowej B.B. W.R. p. prof. M. Kińczyk powitał zebranych i zagaił Zjazd, zaznaczając, iż Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy w Warszawie obrazował wyniki prac Rady, które były związane z ogólną działalnością gospodarczą Rzeczypospolitej. Zjazd Powiatowy w Chełmie sięga tej pracy wgląd.

Jeśli całość i dobro Rzeczypospolitej będą w porządku, to pójdą pomyślnie i sprawy obywateli.

Przemówienie przedstawiciela administracji powiatu.

W imieniu miejscowej administracji powitał zebranych zast. star. p. T. Illukiewicz, który zaznaczył, iż Zjazd ma donieść znaczenie, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach i wyraził przekonanie, że solidna praca wszystkich, zbudowana na wzajemnym zaufaniu, da pomyślne rezultaty. Nadmieniał, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, ażeby uchwały Zjazdu miały poparcie ze strony miejscowych władz.

"Gospodarcza sytuacja Państwa".

Referat p. p. F. Lechnickiego

1. Narzekanie na kryzys — wygodną kanapą dla nierobów.

Referent przedstawił pokrótce ciężką sytuację Państwa. Zachęcał aby wysiłki inicjatorów Zjazdu znalazły urzeczywistnienie w społeczeństwie.

Gdyby w czasach zaborczych wszyscy popadli w depresję duchową, i załamali ręce, nieby dla niepodległości nie czyniono. Ale znalazła się grupa ludzi, która pod wodzą Marszałka Piłsudskiego w ciągu całego krytycznego okresu działała.

Doszlśmy do krytycznej koniunktury gospodarczej. Ale kryzys — wyrażenie obecnie powszechne — staje się wygodną kanapą dla tych, którzy nie chcą robić.

2. Przekonać ludzi o niezbędności własnych wysiłków i rozszerzyć organizację rolniczą.

Celem Zjazdu — nastawienie gospodarcze. Ceny zboża, obniżyły się w wysokim stopniu. Ale pracuje się w kierunku, by ceny te możliwie podwyższyć. Przyczyniają się do tego w znacznej mierze spółdzielnie „Rolnik”.

Celem obecnym jest stworzyć i rozszerzyć organizację rolniczą i przekonać ludzi o niezbędności własnych wysiłków. Ponieważ istnieje obecnie światowa tendencja samowystarczalności, powinniśmy do tej samowystarczalności dążyć. Nie możemy jednak zaniedbywać rolnictwa kosztem przemysłu, ani też przemysłu kosztem rolnictwa. Powinniśmy podzielić nasz kraj na oddzielne jednostki gospodarcze. Każde województwo winno starać się zadowalać własne potrzeby. Winno stworzyć samodzielną jednostkę gospodarczą, i w miarę możliwości opanować rynek własny.

3. Waluta

Po dewaluacji w innych krajach, w Polsce nastąpiła stabilizacja. Wysuwają się koncepcja t. zw. waluty połączanej. Polityka ekonomiczna Banku Polskiego była słusz-

na i zdrową. Dopiero teraz można to osądzić. Wyzbycie się przez B. P. dolarów w okresie, gdy wartość dolara była wielka, było polityką słuszną, bo gdybyśmy 50% dolarów (t. j. około 250 milionów) z a c h o w a l i do dnia dzisiejszego, suma ta byłaby w połowie stracona, co naraziłoby kraj na straty paruset milionów. zł.

4. Bilans handlowy.

Jeden kraj bez drugiego żyć nie może. Wymiana towarów być musi. Polska obecnie sprowadza z zagranicy dużo bawełny. Zasadniczo bilans handlowy powinien polegać na tem, ażeby suma wpływów przewyższała sumę wydatków. Są kraje (Anglia, Belgja), które zarabiają na przewozach morskich. Szwajcarja, Włochy i Francja, zarabiają na ruchu turystycznym. W ten sposób wyrównują swój bilans handlowy. Polska takich dochodów nie posiada. Ruch turystyczny w Polsce nie jest należycie wykorzystany, Polska jest krajem dłużniczym, a bilans handlowy jest utrzymywany z wielkim wysiłkiem na poziomie.

5. Sprawa budżetu.

Kwestja budżetu początkowo nie przynosiła trudności naszemu Państwu. Ale od trzech lat (od okresu, kiedy budżet stał się deficytowym) Państwo szło i idzie po linii oszczędności budżetowych. We Francji budżet załatwiano inaczej. Rato- wano t a m budżet najpierw pożyczką narodową, następnie zwiększeniem opłat, wkońcu czyniono oszczędności budżetowe. W Polsce zaczęto od oszczędności budżetowych, następnie podwyższono opłaty. Do Pożyczki Narodowej jako do środka ostatecznego. Rząd uciekł się w samym końcu. „Przed dwoma laty postawiono sprawę redukcji, sprawę ani przyjemną dla Rządu, ani korzystną dla życia gospodarczego Polski, nie mniej jednak konieczną, bo konieczne są takie wydatki budżetowe, jak wydatki na wojsko, szkolnictwo i bezpieczeństwo publiczne.

Komisja rolna.

„Przebudowa ustroju rolnego i organizacja gospodarstw rolnych”.

(Referat p. prof. A. Garszyńskiego).

P. prof. A. Garszyński, omawiając sprawę przebudowy ustroju rolnego i organizacji gospodarstw rolnych, podkreślił, że kwestja rol- na w powiecie chełmskim (jak i w innych) nie jest jeszcze należycie rozwiązana. Sprawę tę Państwo posta-

wiło na pierwszym planie swoich zagadnień po odzyskaniu niepodległości, przeprowadzając komasację rozdrobnionych gruntów wiejskich i uzupełnienie gospodarstw karłowatych, oraz dążąc do podniesienia produkcji rolnej. Sprawa melioracji gruntów jest rzeczą ogromnie doniosłą, lecz nienależycie na naszym terenie ocenioną. Wszelkie poczynania w kierunku ulepszenia gospodarstw zostały zahamowane trudną koniunkturą wogóle, a rolnictwa w szczególności. Nie należy jednak składać wszystkiego na karb kryzysu, a dążyć wszelkimi siłami do ulepszenia produkcji rolnej dla uzyskania zagranicznych rynków zbytu. W gospodarstwie należy przede wszystkim kalkulować i działać planowo, szukać lepszych sposobów wytwarzania produktów i poprawy ich jakości, jak również ulepszenia ras trzody chlewnej i bydła — w lepszym zastosowaniu do warunków miejscowych.

W bardzo szczegółowym i obszernym omówieniu sytuacji rolnej powiatu chełmskiego p. prof. Garszyński przytoczył szereg porównań cyfrowych i szczególnie nacisk kładł na konieczności;

- 1) dalszego scalania gospodarstw;
- 2) organizacji gospodarstw w Kółkach Rolniczo-Oświatowych;
- 3) wprowadzania jednolitych zbóż i właściwego stosowania obornika, jak również hodowli bekondów.

„Spółdzielczość rolniczo-handlowa”.

(Referat dyr. Spółdzielni „Rolnik” p. Aleksandra Prokopiaka).

1. Szara większość rolnicza — w pierścieniu zorganizowanego przemysłu

Najlepszy sposób rozwoju rolnictwa — w spółdzielczości. Spółdzielczość rolnicza na Zachodzie (mleczarnie, bekoniarnie, kasy Rafenzena) powstała w okresach największych depresyj gospodarczych. Nie wystarczy dużo i tanio produkować. Ważniejszem jest produkt umiejętnie spieniężyć. Ponieważ przemysł jest mocno zorganizowany (kartele, syndykaty), to t. zw. większość ludności rolniczej (65%) otoczona jest pierścieniem organizacyjnym wytwórców i sprzedawców głównych artykułów produkcji przemysłowej, używanej przez rolników (nafta, stal, żelazo, węgiel chemiczny, manufaktura, cement, cukier, monopole: sól, tytoń, zapalki). Jest to wielka, ale niezorganizowana i nieświadoma swych celów gospodarczych masa produkcyjna.

2. Pomóżmy sami sobie — dopiero nam ktoś pomoże.

Jeśli z jednej strony Rząd ma doczynienia za zorganizowanym przemysłem i handlem (żywy kapitał obrotowy), z drugiej zaś — z niezorganizowaną większością rolnictwa (nie dająca się uruchomić większość majątku narodowego), — nie jest on w stanie zarządzić ziemi w 100 procentach. Jedyną zatem w obecnej dobie formą organizacyjną dla rolnictwa, rozpraszającego w milionach gospodarstw, może być tylko spółdzielczość. Spółdzielczość rolnicza (mleczarnie, zbiornice jaj) przeprowadzić się da tylko na tych terenach, gdzie rolnicy sami zrozumieją jej potrzebę. Oparcie się ich na współpracy z samorządami da dopiero możliwość Rządowi należyście postawić sprawy produkcji i zbytu artykułów rolniczych (pomóżmy sami sobie — dopiero nam ktoś pomoże).

Powiat chełmski w statystyce spółdzielczej.

Ze rolnictwo powiatu chełmskiego nie może się poszczycić zdobyczami w spółdzielczości rolniczej, wskazuje statystyka porównawcza (z roku 1931).

Spółdzielnie kredytowe (kasy Stefczyka):

Chełm 5, Hrubieszów 10, Krasnostaw 16, Włodawa 6, Zamość 11.

Spółdzielnie mleczarskie:

Ch. 2 (członków 272), Hr. 5 (czł. 1163), Kr. 14 (czł. 5859), Wł. 3 (czł. 1315), Zam. 2 (czł. 1065).

Spółdzielnie rolniczo-handlowe:

Ch. 1 (czł. 321), Hr. 1 (czł. 441), Kr. 1 (czł. 830), Wł. 2 (czł. 660), Zam. 1 (czł. 446).

Zbiornice jaj przy mleczarniach spółdz.:

Ch. 1 (dostarcz. sztuk 3000), Hr. 3 (dost. szt. 83.681), Kr. 11 (dost. szt. 1.982.239), Wł. 2 (dost. szt. 130.933), Zam. 0.

Razem wszystkich spółdzielni:

Ch. 9 (czł. 1770), Hr. 19 (czł. 3919), Kr. 42 (czł. 12.149), Wł. 13 (czł. 3414), Zam. 14 (czł. 3111).

4. Z placówek gospodarczych — placówki polityczne.

Różnica na niekorzyść niektórych powiatów wynika m.in. stąd, że politycy, wychodząc do placówek gospodarczych, podciągają je pod cele polityczne swych partii, a samo znaczenie gospodarcze placówek chcą użyć dla wpływów politycznych. Nieświadomość i niski poziom mas oraz niezaradność jednostek pogorsza warunki rozwojowe spółdzielczości rolniczej w dalszym stopniu.

5. Przez kooperację do demokracji.

Co do spółdzielni spożywców, to faktem jest, że dobrze prowadzony spółdzielczy sklep spożywczy na wsi jest regulatorem cen i posiada odpowiedni asortyment towarów. Oprócz korzyści materialnych spółdzielczość uczy spożywców pomagania samym sobie. Przez kooperację do demokracji i wolności ekonomicznej. Zrzeszeni w spółdzielczości, zamiast żądać pomocy Państwa lub oglądać się na pomoc obcą, przeprowadzają reformy sami — mocą dobrowolnej samodzielności, dążącej do równowagi wymiany między produkcją a spożywcami. Ponieważ spółdzielczość spożywców łączy swą gospodarkę dla potrzeb społeczeństwa i poddaje ją pod kontrolę zrzeszenia, odczuwa ona kryzys w mniejszym stopniu i wychodzi z pewnym sukcesem (w porównaniu z handlem czy przemysłem prywatnym).

6. Pół setki spółdzielni spożywców powiatu chełmskiego.

Na terenie Chełma i powiatu działają 52 spółdzielnie spożywców. Z nich 18 zrzeszone są w Zw. Spółdz. Spoż. „Społem”. 6 należy do Ukr. Zw. Spółdz. Spoż. (sieliza we Lwowie), 1 — do „Unji”, 3 — do Rewiz. Zw. Spółdz. Wojsk. Co do reszty (24) pozostają one bez przynależności (12 z nich założono dopiero w 1933 roku). Drobne te sklepiki, rozlane po wioskach, rokuje nadzieję właściwego rozwoju. Obroty spółdzielni, należących do Zw. Spółdz. Spoż. „Społem”, wyniosły za rok 1932 ponad 350.000 zł. Zysku netto 2 proc. Zaoszczędzono członkom 17.000 zł.

Komisja finansowo-kredytowa.

„Sytuacja na rynku finansowym w powiecie chełmskim i akcja oddłużeniowa”.

(Referat dyr. K. K. O. p. Bonawentury Matuszewskiego).

1. Praca i tylko praca.

Aby zdać sobie sprawę z wartości naszej waluty, zastanówić się trzeba nad strukturą gospodarczą Państwa i nad faktami, jakie zaszły na rynku światowym. Polska, jako kraj rolniczy (mniej uprzemysłowiony i biedniejszy), za podstawę rozwoju musi mieć zarabianie, oszczędzanie, kapitalizację wewnętrzną. Koniecznością naszej gospodarki — rozbudowa rynku wewnętrznego, a nie eksport za wszelką cenę (niższą od wartości produkcji). Kwestia bezrobocia jest u nas zagadnieniem odmiennym, niż w innych krajach. Warunkiem odbudowy naszego organizmu państwowego — praca i tylko praca. Cechą jego — niezależność walutowa i gospodarcza od gospodarki światowej.

2. Chaos zburzonych teorii i reguł.

Chaos na dzisiejszym rynku światowym — to chaos zburzonych teorii, pojęć i reguł ekonomicznych, chaos unicestwionych wartości. Na ich gruzach trzeba budować nowe wartości, dostosowywać je do nowych wymagań chwili. Załamał się klasyczny system waluty złotej. Załamał się system swobodnej wymiany kapitałów, towarów, pracy. Opieranie programów kryzysowych na podstawach, że powrócą powoli dawne reguły ekonomiczne i systemy gospodarcze, — to błąd, prowadzący do ruiny. Każdy kraj szuka własnych dróg wyjścia, ale stosować obecne próby do naszego organizmu gospodarczego nie można.

3. Szukajmy innych dróg.

Głównym źródłem fatalnego stanu gospodarczego — straszliwy brak gotówki. Międzynarodowe rynki kapitałów pozamykane na długie lata. Nikt zzewnątrz nie pomoże, chyba, że za cenę, która się w żadnym wypadku nie będzie kalkulować. Trzeba było zobowiązać do nie mającego szans eksportu, zaprzedać w niewolę obcego kapitału.

Nie wydobędziemy również kapitału z własnych źródeł: są zamrożone i płochliwe.

Szukajmy innych dróg. Waluta. Zagadnienie drażliwe. Rozwiązanie musi być ostrożne.

4. Pochyła płaszczyzna.

Czy można wzorem innych państw obniżyć kurs złotego? Obniżenie pociągnęłoby ten skutek, że do nowej jego wartości dostosowałyby się gwałtownie ceny i płace. Znaleźlibyśmy się w takim samym punkcie. Zrobiliśmy pierwszą próbę, nie zatrzymamy wartości złotego w dowolnym miejscu: za-

wita proces inflacji. Uwolni on dłużnika od ciężaru zobowiązań, ale zniszczy wierzyciela. Zniszczy dzisiejszy drobny kapitał. Jedyny kierunek: kurs naszej waluty należy utrzymać na dotychczasowym poziomie.

5. Widmo inflacji pierzcho.

Rozpisanie Pożyczki Narodowej — usunięcie z przed oczu widma inflacji. Wynik subskrypcji — to zdanie egzaminu. Ze zdamy — o to nas zagranica nie posądzała. Odjęciem od ust załataliśmy deficytowy nasz budżet. Dałiśmy walucie moc, jakiej dziś nie ma żadna z walut europejskich. Wpłyne to niewątpliwie na przycięcie kapitałów obcych, potrzebnych dla uruchomienia rynku pracy.

6. Nerwowy powiat.

Powiat chełmski jest jednym z najbardziej finansowo nerwowych powiatów w województwie lubelskim. Z pośród 7 egzystujących w roku 1928 banków (5 spółdz., 1 Oddz. Banku Akc. i 1 Kasa Kom.) zdradza swą aktywność obecnie tylko dwa: K. K. O. i Żyd. Bank Spółdz. w Chełmie. Lokaty w tym ostatnim dochodziły przed czterema laty do 400.000 zł. Dziś stopniały do sumy dwudziestu kilku tysięcy. Inne banki zlikwidowano lub stopniowo likwidują się.

Nerwowość rynku chełmskiego przejawiała się w kilkakrotnym masowym wycowaniu w kładow (1929—1930). K. K. O. uległa temu zjawisku dwukrotnie. Po gwałtownej zwyczajnie dolara i zawieszona wypłać przez najpotężniejszy wówczas Bank Kupiecki Spółdzielczy, i w roku 1932, kiedy masowo wycyfowano wkłady w P. K. O., podejmowane w tut. Urz. Poost. W obu wypadkach — przy pomocy B. P. i B. G. K. — K. K. O. sytuację opanowała. W mniejszym stopniu zaobserwowano to samo w gmin, kasach pożycz. oszcz.

Nastąpiło niesłychane osłabienie zdolności płatniczej rolników, kupiectwa i innych gałęzi gospodarczych. Osłabienie aktywności wszystkich instytucji finansowych w powiecie. Nienotowane od wielu lat zamrożenie kapitałów obrotowych. Na słabą aktywność wpłynęła również potrzeba utrzymywania większego pogołowia klasowego — w gotowiznie, papierach wartościowych i płynnych lokatach w instytucjach państwowych.

7. Toną w długach.

Według obliczeń Min. Rol. i Ref. Rolnych zadłużenie rolnictwa polskiego wynosi przeszło 4,6 miljarda złotych. Wraz z zaległościami podatków państw., samorz., składek ubezp. i t. p. — około 5 miljardów (w tem zadłużenie krótkoterminowe w bankach i kasach: blisko miljarda złotych — i na rynku prywatnym: 800 milionów złotych). Obsługa miljarda (rynek zorganizowany) wynosi 70 milionów rocznie, obsługa 800 milionów (rynek prywatny) — 120 milionów. Koszt obsługi całego zadłużenia rolnictwa wynosi 500 milionów rocznie.

8. Ustawy, poszukujące amatorów.

Ostatnie ustawy koszt ten winny zmniejszyć o przeszło 200 milionów. Nadarza się więc wyzyskanie doniosłych możliwości. Przy zadłużeniu krótkoterminowym możliwe jest często zmniejszenie samego zadłużenia (zaliczenie odsetek na kapitał, bonifikaty Banku Akceptacyjnego).

Czy sytuacja ta należy się przez rolników wykorzystuje? Bardzo mało. Na parę milionów drobnych gospodarstw złożono wniosków do Urzędów Rozjemczych (do 1-VII-33) zaledwie 75.000 (2 proc.)! Informowanie rolnictwa co do ulżenia mu w zadłużeniach pozostawia wiele do życzenia. Ustawy działają już od

kilku miesięcy, tymczasem są jeszcze rolnicy, nie o Urzędach Rozjemczych lub Banku Akceptacyjnym nie wiedzący. Winny na to zwrócić uwagę organizacje rolnicze.

9. Ludzie z zawłazanymi oczami.

Zamiast zmniejszyć sobie ciężar długów i koszty ich obsługi, rolnik szuka gotówki. Staranie się o dawno niewidziane pieniądze jest aż nazbyt zrozumiałe, lecz przecież konwersja zadłużenia jest stokrotnie ważniejszą, niż gotówka na opędzenie bieżących wydatków.

Zdobywa się ją za wszelką cenę: wysprzedaje się zboże. Czyni to szeroki ogół, więc nadmierna podaż wywołuje poważny spadek cen.

I czemuż to nie wykorzystuje się czynników, mogących wpłynąć na zmniejszenie podaży zboża. Przebieg w zakresie powstrzymania podaży Sejmiki, K.K.O. i gminne kasy pożycz. oszcz. wiele zrobiły. Są kredyty rejestrowe i na zaliczkowanie ziół. Może uciążliwa jest technika wydawania kredytów (dostawa produktu do magazynów?). Ale rolnicy zastawione czy zaliczkowane zboże potrafili sprzedać prywatnie, nie regulując pożyczek.

10. Przepisy, ustawy i rozporządzenia w zakresie oddłużenia rolników.

1) Ustawa o segregacji wierzytelności hipotecznych przy parcelacji gruntów dla oddłużenia większych gospodarstw rolnych.

2) Rozporządzenie o rozterminowaniu zaległych rat kredytu długoterminowego.

3) Ulgi w egzekucjach, przeprowadzanych w gospodarstwach rolnych w myśl nowego kod. post. cyw. (szacunki egzekucyjne).

4) Sady Rozjemcze.

(Sąd Rozjemczy w Chełmie: a) wpłynęło wniosków 749; b) załatwiono spraw 536; orzeczeń 405, układow pojedn. 103, spraw oddal. 22, spraw umorz. 6; c) pozostało spraw do załatwienia 213; d) wstrzymano licytacji 396).

5) Bank Akceptacyjny. Bank Akc. — to ostatnie ogniwo w posunięciach Rządu dla oddłużenia rolnictwa.

11. Do pożyczki — jak do wódki.

Pomimo napięcia w likwidacji zadłużeń K.K.O. i gmin, kas. pożycz. oszcz. w P.B.R. z jednej strony i napięcia w wycyfowywaniu wkładów z drugiej, — samorządowe instytucje finansowe nie przeprowadzały egzekucji gwałtownych i nie burzyły warsztatów rolnych — nawet skazanych na zagładę. Liberalizm i łagodność jednak nadużywano: najmniejsza poprawa gospodarstwa pchała rolników do nowych pożyczek.

12. Walka z kryzysem — to dostosowanie się do kryzysu.

Każde państwo zwalcza go inaczej. Dewaluacja. Inflacja. Ograniczenie i niszczenie produkcji. Interwencje rynkowe. Zakazy. Reglamentacja. Rozporządzenia, określające ceny ziół.

Metody kryzysowe Polski nie należy do cudownych zabiegów, ryzykownych eksperymentów. Skromniejszy program — lepsze rezultaty. Zwalczać kryzys — dostosowywać się do niego. Nie unicestwimy go całkiem — nie uczyniło tego jeszcze żadne państwo europejskie. Trzeba doń przylgnąć tak, by stał się jak najmniej bolesny. Na tej drodze wiele już zrobiono.

13. Środki na kryzys.

Dostosowanie się nie polega jednak na redukcjach, zaciskaniu pasa, obcinaniu pensyj, wydatków budżetowych. Polega także na usuwaniu przeszkód życia gospodarczego na każdym odcinku, na należytem rozkładaniu ciężarów kryzysu na wszystkie warstwy społeczne, na usuwaniu przeszkód w wymianie dóbr, na zastosowaniu odpowiednich bodźców do ożywienia obrotów. Ożywiając, przyspieszając, po-

większając obrót towarowy, pieniężny, nieruchomości. — Zwalczamy kryzys. Zwalczamy go mocną walutą, mocne ręce, mocny Rząd.

14. Na co pożyczasz?

Rolnicy ubiegają się przeważnie o pożyczki krótkoterminowe, lokując je w instytucjach i na cele, które wymagają długoterminowych spłat (budowlę, kupno gruntu, spłaty rodzinne). Zmusza to instytucje finansowe do badania celowości pożyczek. Najgorszymi z pożyczek — pożyczki konsumcyjne (najwięcej w roku ubiegłym). Duży odsetek pożyczek idzie na spłatę długów prywatnych (dla ich regulacji — Sądy Rozjemcze!)

15. Paraliż czwartej części obiegu pieniężnego Polski.

Dwie są bolączki życia finansowego w powiecie chełmskim. Tezauryzacja na wsi i unikanie pośrednictwa instytucji finansowych. Ciężko zwracają się o porady do K. K. O., okazując bezwartościowe świstki, zbrudzone, porwane weksle na wycofanych blankietach. Gotówkę za grunt pozostawiają na długie miesiące u rejentów, u znajomych — byleby nie w bankach i kasach. A czyż nie lepsza tam ochrona i procent? Stąd brak aktywności w kasach, skurczanie się obiegu pieniężnego, wzrost kryzysu.

Tak unieruchomione kapitały wiejskie sięgają w Polsce 1/4 miljar-
da złotych!

Czwarta część obiegu pieniężnego! I powiat chełmski jest w tym pochodzie zgoła nie ostatni!

16. Paradoxs eksportowo-importowy a zadecydowana polityka pieniężna.

Trzeba to tępić! Gospodarka pieniężna wymaga celowości i zdecydowanej polityki — najbardziej dziś. Wolne kapitały obrotowe winny płynąć korytem wyraźnym. Nasz eksport rolniczy nie stoi na wysokości poziomu. Suma z eksportu artykułów rolniczych pokrywamy zaledwie 3/4 importu zagranicznych artykułów rolniczych. Paradoxs.

Dowolna gospodarka pieniężna na rynku prywatnym wymaga pewnego nastawienia. Nie krępowania obrotu pieniężnego, ale celowości tego pozyczanego na rynku prywatnym pieniądza. Musiałby się on podporządkować nakreślonej potrzebie chwili polityce pieniężnej.

Komisja samorządowa, „Znaczenie samorządów terytorjalnych w ustroju państwowym oraz nowa ustawa samorządowa“.

(Referat p. sekr. Rady Pow. L. Szelażka).

1. Piętnaście lat niepodległości a 150 lat niewoli.

Referent przedstawił znaczenie sam rządów w ustroju państwowym (szkie historyczny) i szczególnie zobrazował znaczenie samorządów gminnych, miejskich szkolnych i wyznaniowych, wyjaśniając dodatnie strony tych samorządów oraz oświeclając, w jaki sposób Państwo wyręcza się przy pomocy samorządów w sprawach terytorjalnych (samorząd władzą między społeczeństwem a Państwem). Skreślił przykładowo, jaki dorobek został osiągnięty w poszczególnych gminach i latach w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę gospodarstw (założenie gminnych kas oszczędności, K. K. O., wybudowanie dróg, szkół pomieszczeń dla urz. gminu, agencji urzędów pocztowych, szpitali, Szkoły Rolniczej w Okszwie, stacji kopalniczych, stacji czyszczenia zbóż, wykonanie melioracji i zorganizowanie straży ognioch), przedstawiając jednocześnie wraz z komentarzami cytowane dane budżetu powiatowego w różnych latach, aż do roku budżetowego 1933-1934 (obciążenie i morgan podatkami państwowymi, komunalnymi i składką ogniową zmniejsz-

szyło się o połowę z wahaniami od 4 do 7 zł.). Przez 15 lat niepodległości zrobiono więcej, niż zrobiły rządy zaborcze w ciągu lat 150. Wyjaśnił też niesłuszność i bepodstawność zarzutów, czynionych w tym względzie przez wrogo ustosunkowane czynniki polityczne.

2. Nowa ustawa samorządowa

W drugiej części swego referatu referent szczegółowo streścił nową ustawę samorządową, przy pomocy której stwarzają się warunki do możliwości prowadzenia jak najdalej idącej oszczędności samorządów. Wskazał dodatnie strony ustawy, porównując ją z ustawą poprzednią (prawo powszechnego głosowania w wyborach do samorządów gminnych, skład ich w zależności od ilości mieszkańców, przedłużenie kadencji). Wyjaśnił bepodstawność krytyki nowej ustawy ze strony wrogich ugrupowań politycznych.

„Dorobek oświatowy — nowa ustawa szkolna a potrzeby oświatowe powiatu chełmskiego“.

(Referat insp. szkoln. p. Antoniego Pikulskiego).

1) Oświata szkolna i pozaszkolna.

Referat obejmował cel, środki i rozwój oświaty w obrębie powiatu, oświatę pozaszkolną, oświatę w organizacjach społecznych, same organizacje (Zw. Strz., Koła Młodz. Wiejsk., Stow. Młodz. Polsk., Ochotn. Straże Poż., T. U. R. w Chełmie, miejskie i gminne komisje oświaty pozaszkoln.), koordynację ich, jakoś i cyfrowe o nich dane.

2) Nowa ustawa szkolna.

Referent przedstawił plan działania na przyszłość, scharakteryzował nowy ustrój szkolny i jego dążenia, szczegółowo omówił nową ustawę szkolną, jej zalety w porównaniu do ustawy poprzedniej (organizacja szkół powszechnych i ich stopniowanie, stosunek szkół powszechnych do szkół średnich i zawodowych, udogodnienia w przejściu z jednej szkoły do drugiej).

3) Dorobek okresu niepodległościowego

Referent streścił dorobek szkolny w okresie niepodległościowym (z 60 szkół — 160; zamiast 60 nauczycieli — 391; uczęszczanie do szkół 97% dzieci, objętych przymusowym nauczaniem — dla 3% brak szkół).

4) Państwo a samorząd na tle potrzeb szkolnictwa

Referent omówił stosunek wydatków na nauczanie powszechne, pokrywanych przez Państwo i samorządy (kiedy samorządy dają na potrzeby szkolnictwa 130.000 zł. Skarb Państwa daje 700.000 zł; kiedy Państwo wykonuje zobowiązania swe w 100%, samorządy — w granicach od 25% do 95%).

5) Dowolne wykonanie budżetów szkolnych.

Referent poruszył sprawy budownictwa szkolnego, nadmieniał o źródłach na to budownictwo z Funduszu Pracy i Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz., oraz przytoczył cyfrowe dane tego T-wa w poszczególnych latach, poczynając od roku 1926.

W bardzo taktownej formie zwrócił uwagę, że wykonanie budżetów szkolnych, mimo ustaw w tej mierze, jest dowolne, i że dowolność ta zależy od charakteru ustosunkowania się do szkolnictwa zwierzchności gminnej.

6) Apel do przyszłych członków T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz.

Referent rzucił mocne i gorące słowa do zebranych, aby pamiętali o potrzebach szkolnictwa, które jest fundamentem ugruntowania bytu niepodległościowego i które ma aby przysięść z pomocą, wypełniając swe obowiązki, — zapisy-

wać się trzeba na członków Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz.

Przelany z serca do serc referat został nagrodzony rzęsistymi oklaskami.

Komisja rzemiosła.

Obrady komisji rzemiosła zagaił — krótkim przemówieniem o znaczeniu i celach Zjazdu — przewodniczący komisji p. Leon Bombol, radca Izby Rzem.

W prezydium zasiadali p. poseł C. Ptasński, insp. pracy p. Kalicki i p. dyr. Abram Szajn. Protokółowali p. Stanisław Kulesza, urz. Star., i p. Marcell Koper. Obecny był zast. star. p. T. Illukiewicz.

„Rzemiosło na nowych drogach rozwoju organizacyjnego“.

(Referat p. posła C. Ptasńskiego).

1. Wychowanie młodzieży rzemieślniczej.

Na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono nowelizację ustawy przemysłowej, która w roku następnym wejdzie w życie. Główne zadania ustawy — to wychowanie młodzieży rzemieślniczej i uprawianie zawodowe. Postulaty zostały więc w znacznej mierze uwzględnione.

2. Płaci podatek tylko trzecia część rzemieślników.

W województwie lubelskim zarejestrowanych jest zgórą 29.000 warsztatów rzemieślniczych. Wykupiło świadectwa przemysłowe zaledwie 9.000. Płaci więc podatek tylko trzecia część rzemieślników. Poza tem jest 7000 warsztatów nielegalnych. Stąd wniosek, że płaci podatki tylko to rzemiosło, które wykupuje świadectwa przemysłowe. Podatek jest rozkładany na poszczególne powiaty kontyngentowo. Zatem owa trzecia część ponosi ciężary i za nielegalnych, i za niewykupujących świadectwa przemysłowe.

Karty rzemieślnicze wydawane były przez władze administracyjne w drodze uproszczonej, na zasadzie t. zw. dyspensy. Obecnie to postępowanie zmieniło się: ma ingerencja Izba Rzemieślnicza.

3. Szkoły zawodowe.

Ważną są rzeczą szkoły zawodowe kształcące dla dorastającej młodzieży rzemieślniczej. Ale liczba ich jest niewystarczająca.

W zawodzie budowlanym podejmować się mogą roboty tylko rzemieślnicy, posiadający odpowiednie uprawnienie, w pierwszym rzędzie — posiadający dyplomy mistrzowskie, wreszcie — karty rzemieślnicze.

4. O bank rzemieślniczy.

Sprawa kredytu dla rzemiosła wtedy się tylko pomyśli załatwi, kiedy oprze się na samych rzemieślnikach. Rzemieślnicy powinni stworzyć własny bank rzemieślniczy.

Przemówienie zast. star. p. T. Illukiewicza.

Zast. star. p. T. Illukiewicz, obejmujący w Starostwie m. inn. także dział spraw rzemieślniczych, obiecał w swym przemówieniu, że we wszystkich sprawach słusznych przyjdzie rzemiosłu z wydatną pomocą.

Przemówienie p. prezesa M. Kińczyka.

Czynniki państwowe, doceniając doniosłość i znaczenie rzemiosła, powołują rzemieślników do współpracy w zagadnieniach rzemieślniczych. Ale sfery rzemieślnicze winny i muszą wziąć ten odcinek na siebie, aby władzom administracyjnym ważne owe zagadnienia ułatwić.

Dyskusja.

W dyskusji zabierali głos: p. Józef Rzepecki, stolarz z Pawłowa, p. Piotr Oleszkiewicz, p. Władysław Kowalczyk, stelmach z Le-

szczan gm. Zmudź, p. Józef Kamiński, p. Władysław Czujkowski, stolarz z Chełma i p. kom. miasta O. Gordziałkowski.

Z wnioskami wystąpili dyr. Szkoły Rzem. p. Jakubowicz, p. Wł. Czujkowski i p. M. Koper.

P. Piotr Oleszkiewicz prosił o wyczerpujące wyjaśnienie w sprawie terminatorów.

P. Wł. Kowalczyk nadmieniał, że dawniej ludzie, posiadający 20-30 morgów, pomimo znajomości rzemiosła, nigdy się niem nie zajmowali. Obecnie, kiedy rola nie dopisuje, wykonują rzemiosła w celach zarobkowych i oni, zwiększając armię rzemieślniczą.

Z przemowy p. Władysława Czujkowskiego wynika, że warsztatów zarejestrowanych jest zgórą 2900, a wykupuje świadectwa przemysłowe zaledwie 900. Ciężar więc w postaci podatków od rzemiosła spada na ową mniejszość. Mówca zapytuje, czy słusznym jest, aby zakładowi, w którym pracuje właściciel z pomocnikami, zarabiając 100 zł. miesięcznie, wymierzono 28 000 zł. podatku od obrotu (podatek dochodowy wymierzono od sumy 37 500 zł.). P. Wł. Czujkowski uskarżył się poza tem, że Urząd Skarbowy zabiera za drobną należność ostatni mebel, wartości kilkuset złotych, sprzedając go na licytacji za parę złotych. Podał też przykład, że ktoś, płacący służącej 7 zł. miesięcznie, płaci za nią w Kasie Chorych 5 zł. miesięcznie.

Kom. miasta p. O. Gordziałkowski przyrzekł w swym przemówieniu, że pójdzie na spotkanie rzemieślnikom we wszystkich ich sprawach zawodowych.

Uchwały.

Poszczególne referenci wysunęli szereg tez, które uchwalono na Komisjach i plenarnie.

Tezy ref. p. A. Garszyńskiego.

1) Zważywszy, iż rozwój gospodarstw rolnych zależy w pierwszym rzędzie od prawidłowej ich struktury; zważywszy, iż na terenie pow. chełmskiego znajduje się dotychczas około 42.000 ha., rozmieszczonych w szachownicy, zważywszy, iż ustawodawstwo, obowiązujące w zakresie technicznego i finansowego przeprowadzania scalenia, daje posiadaczom gospodarstw (nawet w obecnych trudnych warunkach ekonomicznych) możność scalenia gruntów z jednoczesnym zmniejszeniem sposobem szarwarkowym obszarów podmokłych i zabagnionych, — Zjazd Gospodarczy stwierdza konieczność przystąpienia do akcji scaleniowej i melioracyjnej posiadaczy jak największej ilości tych gospodarstw.

2) Zważywszy, że należała organizacja gospodarstw jest nieodzownym warunkiem pomyślnego ich rozwoju, Zjazd Gospodarczy stwierdza konieczność przystąpienia do akcji organizacji gospodarstw jak największej ilości rolników.

3) Zjazd uważa za wskazane wypowiedzieć się za koniecznością stosowania w gospodarstwach następujących wytycznych, które wagóle, a zwłaszcza w obecnych warunkach ekonomicznych przyczyniają się głównie do podniesienia tych gospodarstw, a mianowicie:

a) produkować jednolite, wskazane dla danej okolicy odmiany zbóż i okopowych, wykorzystując w tej mierze wyniki Zakładu Doświadczalnego w Chełmie;

b) przestrzegać zasady właściwego przechowywania obornika;

c) wytwarzać dla własnego użytku pasze zasobowe w białko (konieczna, lucerna i t. p.);

d) rozszerzyć produkcję bekoniów ze względu na jej opłacalność w obecnej chwili, przy taniści pasze

Tezy ref. p. A. Prokopiaka

Zjazd Gospodarczy stwierdza, że na terenie powiatu należy dążyć:

a) do uruchomienia większej ilości mleczarni spółdzielczych;

2) do stworzenia zbiornic jaj przy istniejących już mleczarniach i wiejskich spółdzielniach spożywców, a w celu skoordynowania akcji powołać do życia Powiatową Zbiornicę Jaj;

3) do wydatnego poparcia przez ogół rolników istniejącej spółdzielni „Rolnik”, która wówczas będzie mogła odpowiadać w pełni swemu zadaniu w zakresie skupu ziemiohodów i związanej z tem regulacji cen na rynku miejscowym.

Tezy ref. p. K. Odynieckiego.

Z uwagi na to, że zarówno akcja przebudowy ustroju rolnego, jak i wytwórczość rolniczo-handlowa, może dać pełne rezultaty dopiero w oparciu o oświatę rolniczą, Zjazd stwierdza konieczność:

1) szerzenia tej oświaty wśród najszerszych warstw ludności rolniczej i pozyskania do tej akcji również nauczycielstwa szkół powszechnych;

2) zapewnienia przez ludność powiatu istniejącej Szkole Rolniczej w Okszwie najbardziej wartościowego pod względem gospodarczym i społecznym elementu uczniowskiego;

3) pełniejszego wyposażenia Szkoły w Okszwie w niezbędne środki materialne, umożliwiające należyte spełnianie jej zadań;

4) zorganizowanie Kół Gospodyń Wiejskich.

Tezy ref. p. B. Matuszewskiego.

1) Zarysowująca się lekka poprawa, mająca swój wyraz w chwili obecnej w stopniowym upływnianiu zamrożonych kapitałów w instytucjach finansowych, pracujących z rolnictwem, jak również pomyślne wyniki subskrypcji Pożyczki Narodowej, które na dłuższy okres czasu odsunęły widmo inflacji walutowej i skutki deficytu budżetu państwowego w Polsce, — nie powinny działać hamująco na wykorzystanie przez rolników wszystkich ulg, przewidzianych w ustawach i rozporządzeniach, mających na celu uddłużenie rolnictwa, oraz na ostrożność, z jaką przystąpiono do walki z kryzysem w latach uprzednich i bieżącym. Najwłaściwszą drogę dla stworzenia warunków poprawy położenia rolnictwa Zjazd Gospodarczy widzi w pełnym zaufaniu społeczeństwa do posunięć w tej mierze czynników rządowych i pracujących pod kontrolą rządu władz samorządowych i organizacji rolniczych.

2) Rozwój samorządowych i spółdzielczych instytucji finansowych, pracujących z rolnictwem na terenie powiatu chełmskiego, Zjazd Gospodarczy widzi w głębszym zainteresowaniu się temi instytucjami, tak przez rolnictwo, jak i przez inne warstwy społeczeństwa chełmskiego.

3) Zjazd Gospodarczy widzi konieczność jak najkategoryczniejszego zwalczania zjawiska tezauryzacji na wsi i bezpośredniego wytwarzania sobie usług pożyczkowych przez samych rolników, względnie przez pośredników lichwiarskich.

Tezy ref. p. L. Szelażka.

1) Wydatkowanie sum, preliminowanych w budżetach samorządów terytorjalnych, winno być uzależnione od osiągniętych wpływów.

2) Wprowadzenie dalszych oszczędności w budżetach samorządowych przez racjonalizację gospodarki na wszystkich jej odcinkach opierać się winno o zmienione warunki.

3) Wykorzystanie świadczeń w naturze (szarwark) winno być stosowane w rozszerzonej skali przy równawczej racjonalizacji tych świadczeń przez:

a) powszechność stosowania szarwarku;

b) organizację i odpowiedni nadzór techniczny nad robotami szarwarkowymi;

c) stosowanie akordów zamiast dniówki, jako formy, podnoszącej wydajność pracy.

4) Opieka społeczna nad nieletnimi sierotami w dzisiejszej formie nie odpowiada wymogom życia i jego potrzebom, ani też środkom, dysponowanym przez samorządy. Dlatego należy tylko pełne sieroty lokować w sierocińcach, natomiast półsieroty pozostawiać na opiece rodzica lub jego krewnego, wspomagając tych ostatnich materialnie z funduszy samorządowych.

Ponadto komisja samorządowa wysunęła jako dezyterat do odnośnych czynników wniosek o wyłączenie z pod egzekucji skarbowej podatków samorządowych i przekazanie tej egzekucji zpowrotem władzom samorządowym.

Tezy ref. p. A. Pikulskiego.

1) Brak odpowiedniej ilości budynków szkolnych wywołuje potrzebę racjonalnego opracowania planu budowy szkół powszechnych w powiecie w przystosowaniu do możliwości finansowych i warunków lokalnych. W tym celu uważamy, że wszyscy zainteresowani winni wziąć czynny udział w ogólnopolskiej organizacji, w pracach Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

2) Wobec wydatnego rozwoju pracy oświaty pozaszkolnej i rozprzestrzeniania się kierunków poszczególnych organizacji zachodzi konieczność skonsolidowania i skoncetrowania tego ruchu przez gminne komisje oświaty pozaszkolnej, które w ten sposób będą koordynowały wysiłki młodzieży pozaszkolnej i dorosłych, a tem samem uchronimy tak kapitał moralny, jak i materialny od rozproszkowania się.

3) Stwierdzić należy, że nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, a szczególnie ustroj szkolnictwa powszechnego stwarza doskonałe warunki dla powszechnej oświaty. Ale pociąga też za sobą konieczność regularnych świadczeń ze strony samorządu terytorjalnego, które nie są większe, niż świadczenia, związane z realizacją poprzedniej ustawy.

Ilość szkół powszechnych (a zatem i ilość dzieci, korzystających z dobrodziejstw oświaty) niewspółmiernie zwiększyła się w stosunku do czasów przed uzyskaniem niepodległości. Obowiązkiem więc społeczeństwa jest przyjąć z pomocą materialną władzom oświatowym przez samorząd terytorjalny w formie zapewnienia zgodnie z ustawą odpowiednich lokali szkolnych, utrzymania ich w należytych stanie oraz dostarczenia pomocy naukowych.

4) W dziedzinie budownictwa szkolnego jest dużo do zrobienia. Niedostateczny jeszcze procent szkół ma zapewniony własny dach nad głowę, wynajmowanie lokali szkolnych pochłania ogromne sumy — stąd koniecznością życiową jest przystąpienie do stopniowego realizowania budowy szkół, gdyż z jednej strony zapewni się młodzieży wygodne pomieszczenie dla pobierania nauki, z drugiej zaś oszczędza się na przyszłość dużych wydatków na wynajmowanie nieodpowiednich lokali szkolnych.

Ponadto wszyscy myślący o przyszłości szkolnictwa powszechnego winni wziąć czynny udział w To-

warzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

5) Stwierdzić należy, że budżety szkolne w ostatnich latach wydatnie zmalały, niejednokrotnie do 50 proc. z czasu dobrej koniunktury. Mimo to zdarzają się dość często wypadki, że nie są należycie zrealizowane. Jeśli nie chcemy załamać się szkolnictwa powszechnego, musimy użyć wszystkich środków, by budżet, uchwalony na potrzeby szkolnictwa, był całkowicie zrealizowany.

Rezolucje.

Po uchwaleniu przez plenum powyższych tez, uchwalono i wysłano — na wniosek prezesa Rady Fow. B.B.W.R. p. M. Kińczyka następujące 2 rezolucje:

1) Powiatowy Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych, odbyty w Chełmie lubelskim w dniu 23-X-1923 r. powołuje dla analizowania i realizowania zagadnień gospodarczych naszego powiatu Społeczną Radę Gospodarczą w osobach p. p. przewodniczących obrad komisyjnych, referentów członków Powiatowej Rady B. B. W. R. i posłów naszego terenu. Społeczną Radę Gospodarczą powołuje na obrady prezes Powiatu-

wej Rady B. B. W. R. w Chełmie. Społeczna Rada Gospodarcza zaprasza na swoje obrady p. starostę powiatu chełmskiego.

2) Powiatowy Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych, odbyty w Chełmie lubelskim w dniu 22-X-1923 r., przesyła na ręce Pana Wojewody Lubelskiego, jako przedstawiciela Rządu wyrazy najgłębszej czci i przywiązania dla Dostojnej Osoby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dla Pierwszego Marszałka Polski, Twórcy Niepodległości i Wychowawcy Narodu, oraz składa oświadczenie, że staje w dniach spokoju na wezwanie najwyższych kierowników nawy państwowej do wyścigu pracy, w pełnym przekonaniu, iż w ten sposób najsukuteczniej spełnia w dzisiejszych dniach obowiązki obywatelskie.

Brzck.

Repertuar kin.

„TON“ Od 5 listopada premiera „Jego ekscelencja subjekt“.

Wyświetla się film „Kobiety bez przyszłości“ w roli głównej J. Crawford).

W niedzielę i sobotę popołudniówka „F-13“ (film szpiegowski).

Z kraju i ze świata.

Zwołanie Sejmu i Senatu.

Zarządzeniem P. Prezydenta zwołane zostały ciała ustawodawcze na sesję zwyczajną (31-X-33). Pierwsze posiedzenia prawdopodobnie wypełnią ekspozé rządowe i deklaracje klubów sejmowych.

Zamknięcie Uniwersytetu w Warszawie.

Minister W. R. i O. P. wydał rozporządzenie, mocą którego Un. Warsz. został zamknięty aż do odwołania. Słuszne to zarządzenie jest ostatecznością, spowodowaną przez wystąpienia zbrodniczych jednostek, załatwiających sprawy partyjne przy pomocy rewolwerów.

Anglia o Pożyczce Narodowej.

The Economist (najpoważniejsze angielskie pismo gospodarcze) poświęcił sprawie Pożyczki artykuł, w którym podkreśla spontaniczną gotowość społeczeństwa do przezwyciężenia własnymi siłami i imię dobra publicznego chwilowych trudności finansowych — nawet kosztami ofiar. Cała prasa angielska widzi w powodzeniu Pożyczki dowód zaufania społeczeństwa do rozsądnej i przewidującej polityki Rządu polskiego.

Polska Akademia Literatury.

Projekt ś.p. Stefana Żeromskiego przybrał formy realne. Rząd w dekrecie o powstaniu Akademii motywuje swą uchwałę pragnieniem zapewnienia literaturze polskiej należytego stanowiska w życiu narodu — odpowiednio do jej wielkich zasług w podtrzymywaniu ducha narodowego w czasach walki o niepodległość, — wywyższenia jej jako narzędzia, przez które wypowiedzi się dusza narodu w najbardziej idealnych pierwiastkach, umożliwienia pisarzom polskim oddziaływania na społeczeństwo w kierunku wzmocnienia poczucia państwowości polskiej, oraz współpracy z Rządem nad budową świetnej przyszłości Państwa Polskiego. Te względy spowodowały ustanowienie Polskiej Akademii Literatury.

Skazanie Łennika.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie (sprawa doraźna) skazany

został zabójca naczelnika konsultatu sowieckiego we Lwowie Mikołaj Łennik na dożywotne więzienie.

Orleńa wracają.

Niedawno wylądowała na lotnisku w Sknłowie powracająca z Rumunii eskadra samolotów polskich pod dowództwem płk. Rayskiego. Sprawność naszych lotników wywoływała entuzjazm u Rumunów. Prawdopodobnie 24 b.m. lotnicy nasi odlecieli do Warszawy.

Nowy rząd we Francji.

Członek lewicy demokratycznej Albert Sarrant utworzył rząd, który prawdopodobnie oprze się na neosocjalistach. Zgóry przypuszczać można, że praca rządu będzie bardzo ciężka. Od rozwiązania zagadnień ekonomiczno-finansowych zależy będzie przyszłość rządu.

Rozruchy antyżydowskie w Palestynie.

W Palestynie wybuchła rewolta na tle nienawiści do emigrantów żydowskich. Władze angielskie ogłosiły w Jaffie stan oblężenia. W walkach z policją angielską zostało zabitych 16 Arabów i 24 ciężko rannych. Kilku policjantów angielskich odniosło rany.

Wylazi sztydło z worka.

W Sztutgardzie wygłosił Hitler mowę przedwyborczą, w której znów atakuje traktat wersalski. W pobrząkiwaniu szabelką buńczuczności Adolfa nie widać już dążeń pokojowych, o czym przed paru dniami się mówiło.

Zbliżenie anglo-japońskie.

Jako odpowiedź na zbliżenie rosyjsko-amerykańskie występuje perspektywa zacieśnienia węzłów przyjaźni anglo-japońskiej, co wywołuje według Morning Post zaniepokojenie w Moskwie.

Nauka francuska w załobie.

29-X-33 zmarli we Francji b. minister wojny Painleve i dyrektor Instytutu Pasteura prof. Calmette.

Stefan Godziszewski

Z Hrubieszowa i powiatu.

Opieka nad grobami poległych.

W październiku odbyło się w Hrubieszowie zebranie obywatelskie, na którym z inicjatywy p. star. Marka zorganizowano stałą opiekę nad grobami bohaterów, których prochy spoczywają na ziemi Hrubieszowskiej. W szczególności postanowiono zająć się grobami żołnierskimi w związku ze zbliżającym się świętem umarłych.

Odpust.

We wsi Modryń gm. Mircze odbył się w październiku odpust prawosławny (Pokrowa). Odprawiono 2 nabożeństwa: jedno przez ks. narod. obrządku wschodn. Piotra Marczyka, drugie przez ks. prawosł. Artekiego z Szychowie.

Zabójstwo.

13 października rodzina Przybyszów (ojciec, żona i syn) z kol. Łasków, uzbójna w szpadeł, kij i cegłę, napadła na zganijającego ze swego pola gęsi Antoniego Borsuka z kol. Ameryka. Napadniętego tak dotkliwie poturbowano, że zmarł na miejscu. Przybyszów aresztowano i odstawiono do Hrubieszowa do dyspozycji sędziego śledczego.

Strzelanina na tle nieporozumień majątkowych.

We wsi Modryń gm. Mircze wybuchła na tle nieporozumień majątkowych kłótnia pomiędzy Wasylem Pankiem a Janem Michalakiem. W czasie kłótni Michalak oddał strzał do Panka. Strzał chybił. Pank umknął i ukrył się w domu Abramy Bodensztajna. Michalak nie dał jednak za wygraną, wbiegł do Bodensztajna i powtórnie strzelił, raniąc Panka w rękę i brzuch, poczem zbiegł. Po otrzeźwieniu i na skutek wyrzutów sumienia Michalak sam zgłosił się wkrótce potem na posterunek policji, gdzie

oddal swój rosyjski nagen. Oczywiście został zatrzymany.

Rabunek.

W nocy na 11 października weszło na podwórze zabudowań Symeona Pawluka (wieś Szychowice gm. Kryłów) dwóch osobników, którzy zastrzelili psa, a następnie skradli z chlewa sześć sztuk gęsi. Na odgłos strzału wybiegł Pawluk i wszczął pościg za rabusiami. Rabusie, ostrzeliwując się, zbiegli. Mieszkańcy Szychowic podobno nazwiska rabusiów znają.

Rabus — wywiadowca.

We wsi Koniuchy gm. Międzyzdrze mieszka wraz z rodziną rolnik Józef Grzegorzewski, inwalida wojenny. We środę 18-X wszedł do mieszkania Grzegorzewskich jakiś nieznany osobnik, grzecznie obecnych przywitał, poczęstował papierosami i poprosił o pozwolenie chwilowego odpoczynku. Wkrótce jednak wyjawiał, że jest wywiadowcą policyjnym i szuka nielegalnie posiadanej broni. Następnie, po rozejrzeniu się w sytuacji, wyciągnął rewolwer z kieszeni, wzywając obecnych do podniesienia rąk do góry. Gdy już sterroryzował obecnych, rozpoczął pładrowanie szuflad. Widocznie jednak niedogodna była dla opryska obecność domowników, gdyż pod groźbą rewolweru zaprowadził ich (3 mężczyzn, 2 kobiety i 4 dzieci) do komory i zamknął. Bezpieczny, rozpoczął dalszą robotę, której rezultatem było 260 zł. w gotówce wraz z garderobą. Po skończonej rewizji ulotnił się wraz z łupem.

Nazajutrz przybył tenże osobnik do gospodarza Mikołaja Smoły w kol. Zaborce i również oświadczył, że jest wywiadowcą policyjnym. Zapytał, czy nie było policji, poczem poprosił o jedzenie. Po kilku godzinach przystąpił jako rzekomy wywiadowca do rewizji nabyto

szukając nielegalnej broni. W pewnym jednak momencie oświadczył, że jest głodnym bandytą i zażądał wydania pieniędzy. Spotkawszy się z twierdzeniem domowników, że pieniędzy nie posiadają, zaczął razić siebie sam. Znalazł i zabrał zegarek męski, broszkę z amerykańską, pierścionek, obrączkę, kolczyki zapalniczkę, parę butów chromowych z cholewami i parę męskich pantofli. Ogólną wartość zrabowanego — 300 zł.

Po rabunku zakazał pod groźbą zemsty zawiadamianie o zajściu policji, poczem zbiegł przez okno.

Rabunki te zaniepokoiły policję, która zorganizowała pościg za bandytą. Pościg dał rezultat, gdyż 21-X został ujęty na terenie ordynacji zamojskiej w Rozdołach bandyta Józef Skowronski vel Skowronek. Przy oprysku znaleziono liczne przedmioty, pochodzące z kradzieży, m. inn. gotówkę w kwocie 89 zł., zrabowaną u Grzegorzewskiego i garderobę, którą odnaleziono w lesie świdnickim. W tymże miejscu odnaleziono rzeczy skradzione Smole.

Zaloty i strzały.

W Werbkowicach mieszkającą Katarzyną Kowalską z 14-letnią córką Anielą i 23-letnim synem Stanisławem. Do młodej Kowalskiej od jakiegoś czasu zalecał się 20-letni Mieczysław Hołubik z kol. Dąbrówka. Panna nie umiała się jakoś zdobyć na wzajemność. Również i matka niezbyt była zadowolona z wizyt Hołubika. Hołubik groził, że jeżeli Kowalska nie będzie mu wzajemną, zastrzeli ją.

I istotnie, późnym wieczorem 9 października zakradł się pod okna Anieli i dał w jej kierunku tragiczny strzał, poczem szybko się oddalił. Kowalska została lekko ranna. Nazajutrz o godz. 10 rano znaleziono go rannego, zbroczonego krwią, na łąkach za Werbkowicami. Czy miało tu miejsce usiłowanie samobójstwa, czy też był to odwet ze strony Stanisława Kowalskiego,

broniącego honoru swej siostry — stwierdzić się nie udało. Hołubika zabrano do szpitala.

Kołkiem po głowie.

Na drodze koło kol. Zadubce gm. Moniaty poczęli likwidować swoje osobiste porachunki Franciszek Gumieniak z kol. Nowosiółki i Jerzy Gulak z kol. Zadubce. W rezultacie tego spotkania Gulak wyćwiczył Gumieniaka kołkiem. Gumieniak doznał wstrząsu mózgu i przebywa w szpitalu w Hrubieszowie. Gulak zostanie prawdopodobnie zaproszony za kratki Narazie tylko nie można go „zastać w domu”.

Pożary.

W ostatnich czasach nawiedziły pow. hrubieszowski liczne pożary. 9 paźdz. o godz. 19,30 wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Mikuty (wieś Dąbrowa gm. Mircze). Spalił się dom mieszkalny, obora, chlew oraz zboże i jedno prosię. Ogólna wartość 1800 zł. Przyczyną — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Tegoż dnia o godz. 13,15 w Swierżczowie gm. Dziekanów wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Nowosada. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła, dwa chlewy, szop, młynarka, sieczkarnia, pług, sprzęty domowe, trzy świnię oraz całe tegoroczne zbiory. Ogólna suma strat — 2430 zł.

Z zabudowań Nowosada ogień przeniósł się na zabudowania Michała Pakosiewicza, Jakóba Majewskiego, Mikołaja Omelczuka i Aleksandra Danielczuka.

U Pakosiewicza ogień zniszczył stodołę, dwa chlewy i tegoroczne zbiory (600 zł. strat); u Majewskiego — dom, stodołę, chlew, szop i tegoroczne zbiory (850 zł. strat); u Omelczuka — dom, stodołę, chlew, stajnię, oborę i tegoroczne zbiory (4000 zł. strat); wreszcie u Danielczuka — dom, stodołę, dwa chle-

CO TO JEST „NAJWIĘKSZY PAN”?

Największy pan na ziemi jest sobie polski żołnierz. Wzżami srebrzystymi przystroili szary kołnierz...

Choć leci kul ulewa, pan żołnierz sobie śpiewa. Gdy idzie poprzez łąki, śpiewają mu skowronki. Gdy w las zabiegnie dziki, śpiewają mu słowiki. Gdy urlop ma na święta, śpiewają mu dziewczęta. Gdy legnie gdzieś na miedzy, śpiewają mu koledzy!

(Kornel Makuszyński)

— Panie Żardecki, — zwrócił się do mnie naczelny redaktor: — proszę iść do pana Odor kiewicza, sekretarza Zarządu Miejskiego, aby zechciał wyświecić, co znaczą dawana przez niego ogłoszenia „NAJWIĘKSZY PAN”... Czytelnicy interpelują mnie pytaniem, czy to nie ja czasem jestem największym panem Chełma i „Kronik”. Trzeba publicznie wyświecić, kto w Chełmie jest największym panem.

— Zrobi się!

— Panie sekretarzu. — walę w Magistracie prosto z mostu: — czy to pan swego zwierzchnika, czy siebie ogłasza w „Kronice” jako największego pana? W tym numerze musimy to czytelnikom wyjaśnić.

— Ja ogłaszam o największym panu w całej Polsce, a nie w Chełmie...

„Największy pan na ziemi, jest sobie polski żołnierz...”

— Wiem, wiem, piosenka żołnierska, słowa Kornela Makuszyńskiego, melodia Stanisława Niewiadomskiego. Ale co to ma wspólnego z ogłaszaniem w „Kronice” w Chełmie?

— Owszem, ma. Latem tego roku, w czasie ćwiczeń dla oficerów rezerwy w Zambrowie, zostawszy na całe 6 tygodni największym panem, w przystępie nostalgii za Chełmem, gdy wspominałem sobie o wszystkim, „co miłe i co boli”, przyszło mi na myśl, że obchody rocznic narodowych, a zwłaszcza akademie z tej okazji są bardzo szablonowe. Zrodziła się we mnie myśl, chwyciłem za ołówek i napisałem sce-

narjusz — *Wieczór inscenizowanych pieśni legjonowych i żołnierskich*. Po powrocie do Chełma zwróciłem się do znanych w życiu artystycznym miasta osób, ażeby zechciały dopomóc mi w realizacji pomysłu.

— Może zechce pan wymienić te osoby z imienia i nazwiska?

— Zająłoby to bardzo wiele czasu i miejsca w „Kronice”. Udział bowiem bierze z górą 50 osób. Mogę tylko powiedzieć, że mój apel znalazł bardzo żywy oddźwięk, gdy przeczytał scenariusz...

— Wszyscy byli zachwyceni! — podpowiedziałem.

— Rzeczywiście, byli zadowoleni. Ale ja muszę się zastrzec, że nie uważam tego wcale za swój osobisty sukces. Przypomniałem tylko i powiązałem w całość pewną ilość największych naszych skarbów narodowych — piosenki żołnierskie. Piosenka żołnierska podtrzymywała ducha, charakteryzowała ludzi i wypadki, piosenka częstokroć proroczo uprzedzała bieg wypadków...

— Może jednak dowiem się dla czytelników „Kroniki” bliższych szczegółów? Niekóre ważniejsze nazwiska biorących udział nie zaszkodziłoby podać...

— Owszem, proszę zapisać, że kapelmistrz orkiestry 7 p. p. Leg. por. Sieben napisał 20 i kilka stron partytury na orkiestrę, że prof. A. Wilczyński występuje ze swą orkiestrą symfoniczną, że „LUTNIA” pod dyktando p. Fr. Suchonia również bierze wybitny udział, że dekoracje wykonali p. Pasek i p. Wacław Ukleja.

— Jakże piosenki żołnierskie zostaną odtworzone?

— Przedewszystkiem *Największy Pan*. Ale przedtem zostanie wypowiedziane słowo wstępne, związane wszakże z akcją.

— Jaka będzie dekoracja *Największego Pana*?

— Żywa: kilkanaście postaci polskiego żołnierza różnych epok i różnych broni od roku 1830 po dzień dzisiejszy. Pieśń odśpiewa solo tenor z akompaniamentem orkiestry. Dru-

gim obrazem, a właściwie już trzecim będzie piosenka *Maszerują chłopcy* (słowa i muzyka Kozar-Słobódzkiego). Na tle chat i kwiatów przemarsz wojska przy śpiewie chóru mieszanego i dźwiękach orkiestry. Czwarty obraz — *Leguny w niebie*. Chór męski i orkiestra. Na scenie — wrota niebieskie ze świętym Piotrem. Słowa K. Makuszyńskiego, melodia ludowa. Piąty obraz — *Lamenty podbiegunowe* (pióra ś. p. ppłk. Szula) do melodii dziadowskiej. Jako dekoracja — lodowce. Szósty obraz — *Pod Belwederem*. Sceny alegoryczne na tle fragmentów z *Nocy Listopadowej* Wyspiańskiego.

— Wnoszę, że mogę śmiało napisać, iż *Największy Pan* — najwspanialsze, ze wszystkich widowisk, jakie dotąd nasz Chełm oglądał...

— Panie, proszę usilnie o nierobienie przedwczesnej reklamy. Zarówno ja, jako autor scenariusza, jak i wszyscy wykonawcy nie wiemy co może wypaść. Chcemy jak najlepiej, ale nie zawsze siły odpowiedzą zamiarom. Co innego chcieć, a co innego umieć. Widowisko, w którym jako wykonawcy bierze udział kilkadziesiąt osób, jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownym dla zawodowych autorów i wykonawców. Cóż dopiero powiedzieć o amatorach...

— Jeszcze jedno słówko. Czy i kostjomy, tak jak i dekoracje, wykonujecie sami?

— Dzięki Bogu, nie. Za wiele byłoby kosztów. Kostjomy łaskawie wypożyczył nam Magistrat stoł. m. Warszawy — wprost z rekwizytorni Teatru Narodowego... Co pan kręci głową? Nie do wiary, co?... A jednak tak jest, Warszawa jest dobrą matką.

— Gdzie i kiedy odbędzie się przedstawienie?

— 11 listopada w Teatrze Miejskim — zamiast corocznej akademii.

Podziękowałem za informacje i wyszedłem z dręczącym mnie pytaniem: — Czy też im się tylko uda?

Ano zobaczymy 11 listopada.

K. Żardecki.

wy i tegoroczne zbiory (2100 zł. strat).

Ogólna suma strat wynosi zatem 9980 zł. Zabudowania ubezpieczone były w Pozn. Zakł. Ubezp. od Ognia.

Dochodzenie ustaliło że pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez dzieci: 7-letniego Feliksa Nowosada (syna Jana), Bolesława Wiśniewskiego (syna Jana) i 5-letnią Zofję Wiśniewską.

Następnego dnia (10 października) około godz. 8.30 wybuchł pożar (z powodu dziury w przewodzie dyfuzyjnym) na strychu domu Stefani i Olgi Stasiuk w Dziekanowie. Pożar strawił częściowo wnętrze strychu oraz około 2 wozów siano, nadto facjatę domu. Pozostała część domu ocalała. Straty wynoszą około 200 zł.

Wreszcie 11 października o godz. 8.30 został Hrubieszów zaalarmo-

wano wiadomością, że wybuchł pożar w zabudowaniach parafii prawosławnej. Pożar został jednak prawie natychmiast stłumiony. Powstał prawdopodobnie na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

—o—

Wreszcie 18 października około godz. 20.30 wybuchł pożar w stercie słomy, znajdującej się pod wsią Teresin gm. Werbkowice, Sterta i leżąca obok niemiłocona wyka pądy pastwą płomieni. Poszkodowanym jest Stefan Kasperkiewicz z kol. Metelin gm. Mieniany, Straty 700 zł.

Ogień przez nieostrożność zaproszyli pasący bydło pastuszkowie.

Z Włodawy.

WALNE ZGROMADZENIE Oddz. Pow. Z. N. P.

W dniu 1-X-33 odbyło się we Włodawie Walne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego Zw. Naucz. Polsk. Na Zgromadzeniu uchwalono następujące wnioski:

1. Zobowiązuje się Oddział Powiatowy i Ogniska do zorganizowania sekcji i referatów do opracowania monografii pow. włodawskiego. W tym celu każde Ognisko zamówi w Zarządzie Okręgowym podręcznik metodyczny „Jak poznać swoje środowisko”, zaś w księgarni św. Wojciecha w Lublinie — dzieło prof. Rychlińskiego „Badanie środowiska społecznego”, oraz z Polsk. Tow. Krajozn. w Warszawie — kwestionariusz do opisu nazw miejscowości.

2. Zarządy Ogniska organizują referaty prawne mające na celu szerzenie znajomości, ustaw, dotyczących szkolnictwa i stosunków służbowych nauczycieli. W bibliotece każdego Ogniska winny się znajdować dzieła, omawiające te sprawy. Ogniska przesyłają Zarządowi Okręgowemu zgłoszenia, by ten nadesłał na koszt Ogniska nowości, ukazujące się w tej dziedzinie.

3. Każde Ognisko zakupi nową ustawę samorządową, zwoła konferencję (nie dalej, niż do połowy listopada r. b.) celem zapoznania z nią swych członków dla szerzenia znajomości tej ustawy wśród szerszych warstw społeczeństwa.

4. Nauczycielstwo na terenie powiatu dołoży wszelkich starań, by przy nowych wyborach do ciał samorządowych obsadzić każdą komórkę choć jednym swoim przedstawicielem.

5. Ogniska organizują referaty pracy społeczno-oświatowej, w których szeroko uwzględni się:

a) podjęcie i ożywienie prac oświatowo-rolniczych na terenie wsi w formie przysposobienia rolniczego typu zespołowego, oparte go na pracy pogładowej.

b) organizowanie kobiet wiejskich w pododdziałach Zw. Pr. Ob. Kobiet;

c) podjęcie akcji dla wzmożenia ruchu spółdzielczego w naszym powiecie;

d) wychowanie obywatelskie wśród młodzieży dorastającej i starszego społeczeństwa;

e) pracę w organizacjach młodzieży i społecznych (Koła Młodz. Wiejsk. „Strzelec”, Kółka Rolnicze, spółdzielnie, straż pożarna, teatry i chóry ludowe, świetlice itp.) przyczem podkreśla się, że nau-

czyciel winien pracować w instytucjach praworządnych i demokratycznych.

f) podnoszenie poziomu życia gospodarczego i kulturalnego własnych środowisk.

g) prace w instytucjach samorządowych.

6. Zarząd Oddz. Pow. wystąpi do władz samorządowych, aby te poparły materialnie akcję organizowania przedszkoli przytem według sieci opracowanej przez poszczególne Ogniska.

7. Wszyscy członkowie Oddz. Pow. muszą być członkami kasy pożycz. oszcz. przy Oddz. Pow. (kasy samopomocy), wpłacając udział w kwocie 25 zł w pięciu ratach mies. po 1 zł, a potem po 1 zł. mies. tyt. wkładu oszczędnościowego. Ogniska, które dotychczas nie należały, winny od 1-XII-33 na ten cel wkłady rozpocząć.

8. Zobowiązuje się Zarząd Oddz. Pow. do powołania sekcji pedagogicznej w ramach regulaminu Wydz. Pedagog. i do stałego opiekowania się poczynieniami tej sekcji, zwłaszcza co do organizowania konferencji, bibliotek, oraz prenumeraty czasopism pedagogicznych.

9. Apel do Zarządu Głównego, by wszedł w porozumienie z administracją czasopisma „Oświata i Wychowanie” celem udostępnienia tego czasopisma szerokim rzeszom nauczycielstwa przez wydanie obniżenia prenumeraty do poziomu prenumeraty czasopism związkowych.

10. Apel do Zarządu Głównego o wystąpienie do kompetentnych czynników o przyznanie nauczycielom kontraktowym i bezpłatnym praktykantom legitymacji urzędniczych, uprawniających do przejazdu koleją i państwowymi ze zniżką 50 proc. W dobie kiedy koleje państwowe propagują korzystanie z przejazdów ulg wych, wydaje się nam racjonalnym umożliwienie tym nauczycielom m. teraźniejszej gorzej sytuacji w innych przejazdach, w czasie ferij i świąt.

11. Apeluje się do Zarządu Głównego o opiekę nad bezpłatnymi praktykantami przez zaopatrywanie ich bezpłatnie w „Głos Nauczycielski” i jeden z bezpłatnych dodatków, gdyż będzie to jeden z najlepszych środków propag. powiększenia liczebnego szeregu związkowych.

12. Kolegów związkowców zobowiązuje się do opiekowania się nad młodemi siłami nauczycielskimi przez porady w sprawach za-

wodowych i służbowych oraz osobistych. Obowiązkiem każdego starego związkowca jest zapoznać nowicjusza z ideologią Związku i wykazawszy korzyści moralne i materialne, zachęcić go do wciągnięcia się w te szeregi.

13. Wzywa się wszystkie Ogniska do jak najrychlejszego wykonania uchwały IX Walnego Zjazdu Okręgowego o obowiązkowej dla naszego województwa prenumeracie „Ogniska Nauczycielskiego”, czasopisma wydawanego przez Zarząd Okręgu w Lublinie, a omawiającego sprawy regionalne. Kwota dodatkowej opłaty po 20 groszy miesięcznie na ten cel (bo po 10 gr. już oddawna wpłacono) nie jest kwotą, nad którą możnaby dysputować i porównywać ją z korzyściami wynikającymi z otrzymania tego pisma.

14. Walne Zgromadzenie Oddz. Pow. po wysłuchaniu i zaznajomieniu się ze sprawozdaniem Zarządu Oddziału Pow. za czas od 1-XI-31 r. do 31-VIII-33 uchwala udzielić absolutorium Zarządowi Oddz. Pow. co do wszystkich punktów sprawozdania wogóle, w sprawach zaś finansowych w szczególności, zwłaszcza w kwestii kwot, wpłacanych przez poszczególne Ogniska na konto P.K.O. N. 66635 Oddz. Pow. na rzecz Zarządu Głównego Komisji Rewizyjnej stwierdziła, że Oddz. Pow. skrupulatnie każdą wpływającą na rzecz Zarządu Głównego składkę przekazał na konto P.K.O. N. 435, i żadne Ognisko w powiecie nie ma słuszości, gdy Zarz. Główny tłumaczy swe zaległości tem, że wpłaciło je Oddz. Pow., a ten rzekomo je przetrzymuje na swoim koncie.

Chelma i powiatu.

Poświęcenie kamienia węgielnego.

Dnia 21-X w Włodawach gm. Żmudź odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek szkolny i świetlicę.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. insp. Strzałkowski, p. instr. ośw. pozaszk. Trendota, p. wójt gminy Pielech, p. sekr. Łysakowski, nauczycielstwo sąsiednich szkół, prezes i członkowie Dozoru Szkolnego.

Poświęcenia dokonał ks. Wacław Adamski, proboszcz parafii Kumów, w pięknych słowach przedstawi-

jąc znaczenie szkoły jako przybytku oświaty i kultury. Dalej przemawiał p. insp. Strzałkowski, życząc mieszkańcom wsi Włodawce, aby nadal nie ustawali w zapale budowy — wraz z Zarządem Gminy Żmudź, mając na względzie dobro swych dzieci. P. Trendota i p. Łysakowski uwypuklili w swych przemówieniach znaczenie szkoły dla życia wsi, organizacji starszych i młodzieżowych.

Kierownik szkoły p. Brus sprecyzował historię budowy — w tak ciężkich warunkach gospodarczych wsi i gminy powstających.

Na uwagę zasługuje fakt solidarności gromady wsi, która na przednowku opodatkowała się (poza podatkami), odejmując sobie, nierzadko ostatni kęs chleba od ust. Zarząd Gminy solidarność tę uwzględnił i przyszedł z pomocą budżetową.

Do akt. Nr. Km. 1023/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie II rewiru Stanisław Stypiński zamieszkały w Chełmie, ul. Młynarska 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C., ogłasza, że w dniu 10 listopada 1933 r. o godz. 10.14 (nie później jednak, niż w dwie godziny) w maj. Serebryszce gm. Krzywiczki odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Felicjana Lechnickiego i składających się z jednej sterty pszenicy (około 30 mtr. ziarna), a oszacowanych na sumę 600 zł. — na zaspokojenie wierzytelności Banku Polskiego Oddział w Lublinie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Chełm-lub. dn. 16 października 1933 r.

Komornik
Stanisław Stypiński

Instrumenty muzyczne, artykuły
radiowe, elektrotechniczne,
fotograficzne
i żarówki elektryczne.
N. GOJZEN

Chełm, ul. Lubelska, 60
(dawniej sklep Kowalczyka).
Ceny konkurencyjne.

Naj.. Naj..

W SIM'ie

najlepsza kuchnia,
najlepsza kawa,
najlepsze ciastka,
najczystszej i najhigienicznej,
największy wybór gazet,
najdobarowsze towarzystwo.

Apteka Grzegorza Dziemskiego W CHEŁMIE



poleca artykuły kosmetyczne — w życiu codziennym pań i panów niezastąpione i z powodzeniem konkurujące z wyrobami zagranicznymi.

KREM „JAGODA”, jasny i ciemny.
MYDŁO „JAGODA”, nadejście się do każdej cery (t. j. suchej i tłustej) i doprowadzające ją do stanu normalnego.

Roslinny puder do twarzy w 4 kolorach.
Pachnidło „Kwiaty polskie” (polskie perfumy). Cena flakonika 50 gr.

Sezonowy uniwersalny kosmetyk:
„DELEKTAR” — do pielęgnowania cery.

„DELEKTAR” b. szybko likwiduje oparzenia słoneczne, usuwa ból i swędzenie, spowodowane nadmiernym opaleniem. Cena 1 zł.

Olejek do opalań, powodujący równomierne opalenie i zdrowy wygląd cery. Cena 90 gr. i 50 gr.

Nadzwyczaj skuteczny puder od potu. Cena 1 zł.
BALSAM do włosów ze słoniem. Powstrzymuje wypadanie włosów, usuwa łupież, niszczy grzybek i szkodliwe drobnoustroje, pobudza do życia cebulki włosowe, radykalnie wzmacnia włosy.

Za Komitet Redakcyjny:

Michał Kińczyk
Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji
i redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kwiatkowski**

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm Lubelska, N. 56.